

Tucz trzody
chlewnej
przy zakładach
przemysłowych

Konferencja fizjologów stała się wielkim wydarzeniem w życiu naukowym Polski Ludowej — stwierdził radziecki uczonego prof. L. Woronin

Moskwa, 10. I.

DO MOSKWI powróciła z polskiej delegacji uczonych radzieckich, uczestniczących w obradach konferencji fizjologów polskich w Krynicy.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi TASS, kierownik delegacji radzieckiej, prof. Leonid Woronin podkreślił, że konferencja ta stała się wielkim wydarzeniem w życiu naukowym Polski Ludowej.

Prof. Woronin wskazał, że fizjologowie polscy kierują się w swej działalności ideami wielkiego uczonego rosyjskiego — Iwana Pawłowa. Ucieszył nas niezmiernie fakt — powiedział prof. Woronin — że uczeni polscy obserwują z uwagą prace uczonych radzieckich i ostatnie osiągnięcia fizjologii radzieckiej.

Mówiąc o rozmachu pokojowego budownictwa w Polsce, uczonego radzieckiego podkreślił, że cały naród z ogromnym entuzjazmem pracuje nad budową społeczeństwa socjalistycznego. Członkowie naszej delegacji — powiedział prof. Woronin — którzy bawili w Polsce przed kilku laty, podziwiali ogromne zmiany, które nastąpiły w tym kraju w ciągu tak krótkiego czasu.

201 powiatów przekroczyło 90 proc. planu skupu i zostało zwolnionych z miarek i odsypów

NAJLEPSZE wyniki w planowym skupie zboża w dniu 8 bm. uzyskali chłopcy z województw: łódzkiego, zielonogórskiego i kieleckiego.

W dniu tym dalsze 3 powiaty, a mianowicie Włodawa w woj. lubelskim oraz Pisz i Bartoszyce w woj. olsztyńskim przekroczyły 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione od obowiązku odsypów i miarek.

Łączna więc liczba powiatów, które zwolnione zostały od obowiązku odsypów i miarek, wynosi obecnie 201.

Ludzie pracy całego kraju meldują o coraz to nowych zobowiązaniach dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

CORAZ liczniej napływają zobowiązania, którymi ludzie pracy pragną uczcić 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej.

PPR uczyła nas jak należy kochać ojczyznę, jak należy walczyć o wyzwolenie społeczne i narodowe oraz o stały postęp w myślowo i naukowo marksizm-leninizm — oświadczyła na masowym zebraniu ZPB im. Dzierżyńskiego przodkowi Genowefa Ogrodnik. — Dlatego 10 rocznicę powstania PPR pragniemy uczcić nowymi sukcesami produkcyjnymi!

Genowefa Ogrodnik wraz z przodkami Przybylską i Kubiś zobowiązały się zwiększyć ilość obsługiwanych przez każdą z nich wrzecion z 750 na 1000. Prządki te postanowiły stworzyć „trójkę” przedsiębiorczą i przystąpić do współzawodnictwa o miano najlepszego tego rodzaju zespołu w przemyśle włókienniczym.

W ZPB im. Dzierżyńskiego robotnicy masowo podejmowali zespołowe i indywidualne zobowiązania, dzięki którym zakłady wyprodukują ponad plan dziesiątki tysięcy metrów tkanin i tysięcy kilogramów przędzy.

Liczne zobowiązania podjęli również robotnicy ZPB im. Marchlewskiego. Realizując te zobowiązania załoga tkalni wykona plan I kwartału rb. w 102 proc.

Zobowiązania wysokiego przekraczania norm produkcyjnych masowo podejmowali robotnicy fabryki samochodów w Starachowicach.

Liczne zespoły postanawiają przestudiować historię powstania i

Zbliża się dzień uruchomienia olbrzymiej walcowni rur w rozbudowującej się hucie „Częstochowa” Będzie ona jedną z największych i najnowocześniejszych w Europie

W ROZBUDOWYWANEJ hucie „Częstochowa” trwają prace nad ukończeniem montażu drugiej części nowej stalowni. Załogi budowlane dążą do przyspieszenia uruchomienia olbrzymiej walcowni rur — jednej z największych i najnowocześniejszych w Europie.



Bydgoska Wytwórnia Makaronu roczny plan produkcyjny wykonała w dniu 13 grudnia, zaś do końca 1951 r. dała ponadplanową produkcję o wartości około 2 milionów złotych. Na zdjęciu: Pracownicy pracowni, Kazimierz Pietkowski, obsługujący maszynę do ugniatania ciasta, osiąga 123 proc. normy.

CAF — fot. Kondracki

NA UKOŃCZENIU jest montaż 3 nagrzewnic nowego wielkiego pieca. Kontynuuje się prace przy budowie siłowni. Codziennie przybywa co najmniej 40 wagonów materiałów budowlanych i konstrukcji montażowych, które z dnia na dzień zmieniają oblicze rozwijającej się w szybkim tempie potężnej huty.

Zbliża się już dzień uruchomienia walcowni rur, dla której wzniesiono potężną halę o szklanych ścianach. Zmontowany tu pierwszy w Polsce piec obrotowy do grzania wlewków pozwoli na dużą oszczędność czasu i właściwe, jednakowe ogrzewanie materiału.

NIE MNIEJ szybko postępują prace przy budowie wielkiego pieca, gdzie kończy się już montaż trzech nagrzewnic pierwszego pieca. Wzniesiono komin z prefabrykatów przygotowanych we własnej betoniarni i ukończono szalunek pod zasobniki tworzyw dla wielkiego pieca.

Oprócz zespołów budowlanych pracuje na terenie budowy huty kilkunast junaków SP. Równoległe z szybkim rozwojem prac budowlanych, kierownictwo

Amerykanie ponieśli poważną porażkę w ONZ Nawet posłuszni satelici nie chcą słuchać rozkazów

PARYZ 10. I. NA PONIEDZIAŁKOWYM posiedzeniu Komisji Politycznej zakończyła się dyskusja nad sprawozdaniem tzw. komitetu „akcji zbiorowych”. We wtorek komisja przystąpiła do głosowania nad projektem rezolucji 11-tu państw i poprawkami do tego projektu.

Podsumowując wyniki dyskusji, po przeanalizowaniu stanowiska delegacji różnych krajów, w tej liczbie tych, które zwykle ślepo podporządkowują się dyktandowi Stanów Zjednoczonych, szef delegacji ZSRR — minister Wyszyński skomentował w swym wtorowym przemówieniu całkowite fiasko amerykańskiego planu tzw. „akcji zbiorowych”. W toku dyskusji wiele delegacji wniosło do projektu rezolucji 11-tu krajów poprawki, które w istocie rzeczy pozbawiły wszelkiego znaczenia ten projekt. Zgłoszone poprawki do rezolucji umożliwiają każdemu krajowi — członkowi ONZ odmowę udziału w „akcjach zbiorowych”. Fakt, że Stany Zjednoczone i inni autorzy projektu rezolucji 11-tu krajów zmuszeni byli zaakceptować zgłoszone poprawki — jest najlepszym świadectwem siły i rozmachu oporu, na który natrafił amerykański plan wciągnięcia innych państw do

(Dokończenie na str. 2-ej)

huty przeprowadza na szeroką skalę zakrojone szkolenie załóg dla powstających największych obiektów huty — walcowni rur i wielkiego pieca.

Wysuwając spośród załogi najbardziej zdolniejszych pracowników, kierownictwo huty skierowało do hut „Jedność” i „Batory” ok. 120 robotników, a także techników i rzemieślników, którzy przehodzą tam praktyczne szkolenie. Przy wielkim piecu „B” w hucie „Kościuszkó” szkola się przyszli wytopiacze, technicy-elektrycy, mechanicy dla wielkiego pieca w hucie „Częstochowa”.

Hufiec SP przy Technikum Budowlanym we Wrocławiu zdołał sztafeta przechodni

W ŚWIETLICY Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlano-Remontowego przy ul. Lelewela odbyło się uroczyste wzięcie sztafety przechodniego hufca „SP” przy Technikum Budowlanym.

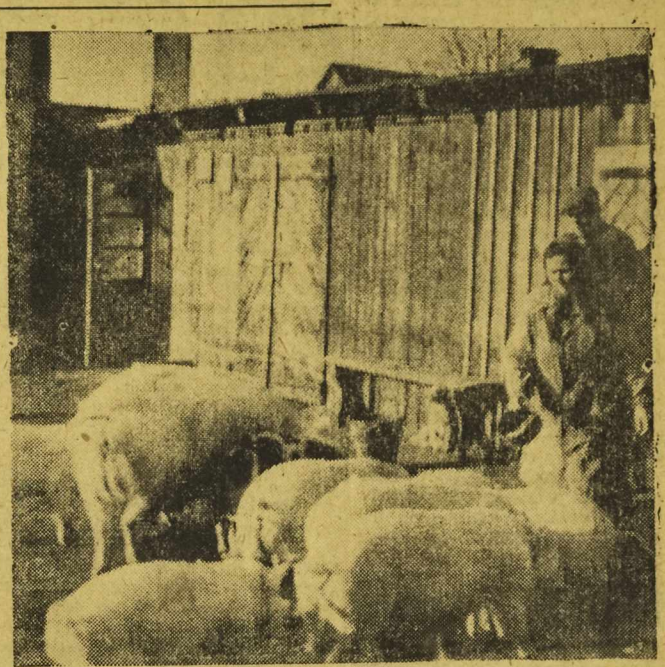
Uczniowie Technikum Budowlanego otrzymali pierwsze miejsce we współzawodnictwie „SP” na terenie Wrocławia. Przewodników pracy społecznej, junaka Królka, Białkę, Narkiewiczą i in. nagrodzono cennymi upominkami.

Młodzież Technikum Budowlanego została zaszczytnie wyróżniona za czynny udział w takich pracach społecznych jak odbudowa boiska sportowego, remont świetlicy MPBR i odgruzowanie miasta.

Korespondent miejski
Jan Wiśniewski

Rząd belgijski nie będąc w stanie zastosować się do życzeń USA podał się do dymisji

BRUKSZA, 10. I. RZĄD premiera J. Pholiena postanowił podać się do dymisji. W środę, 9 stycznia odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, które trwało przeszło 9 godzin, w wyniku którego premier Pholien postanowił złożyć na ręce króla rezygnację całego gabinetu. Premier ma być przyjęty przez króla w czwartek.



Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu o 2-letnim planie rozwoju produkcji mięsnej Radomskie Zakłady Obuwia zorganizowały przy stołowie pracowniczej tuczarnię trzody chlewnej, wykorzystując do tuczny odpadki kuchenne. — Na zdjęciu: pracownicy tuczarni Józef Napora i Rozalia Adaś, podczas karmienia tuczników
CAF — fot. Zuchowski

Konkurs na dzieła malarskie graficzne i rzeźbę w związku z XV Olimpiadą w Helsinkach

Z WIAZEK Polskich Artystów Plastyków w uzgodnieniu z Polskim Komitetem Olimpijskim, w porozumieniu z Min. Kultury i Sztuki, ogłasza konkurs otwarty na dzieła malarskie, graficzne i rzeźbę, mające reprezentować Polskę na wystawie sztuki w Helsinkach która odbędzie się w okresie XV Olimpiady w 1952 roku.

Konkurs obejmuje wszystkie rodzaje malarstwa, sztukę graficzną, grafikę użytkową w formie plakatu, rzeźbę, płasko-rzeźbę, medale, plakietki itp.

Prace konkursowe winny zawierać tematykę sportową, ze szczególnym uwzględnieniem roli sportu w budownictwie socjalizmu i w walce o pokój. Prace przedstawiające człowieka w spoczynku oraz w ruchu nie mającym charakteru sportowego, jak również portrety znanych zawodników, o ile nie znajdują się w ruchu sportowym, nie będą przyjęte.

Prace należy nadsyłać w dniach 15-20 maja 1952 r.

Prace zakwalifikowane przez jury zostaną przesłane na międzynarodową wystawę sztuki, która odbędzie się w czasie trwania XV Olimpiady w Helsinkach.

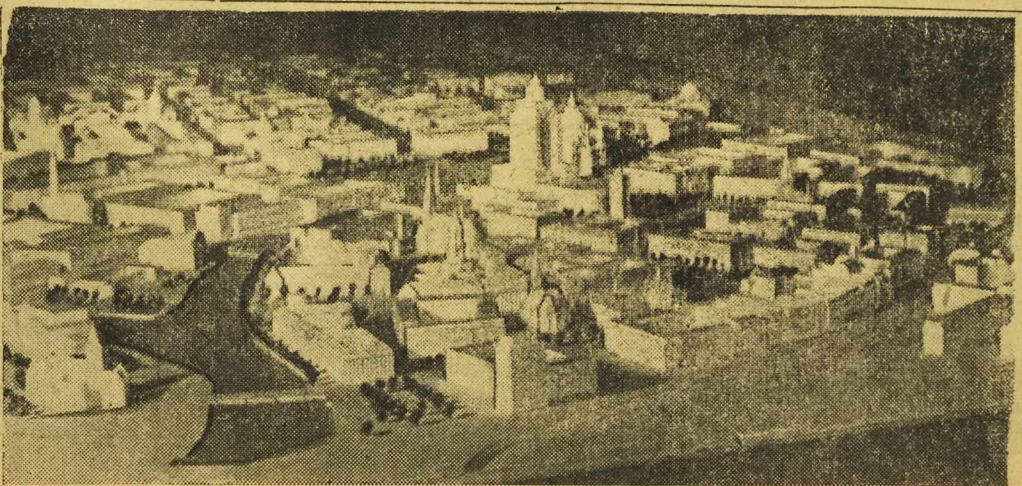
W Polsce spotkałem się z prawdziwym rozkwitem sztuki teatralnej i filmowej — pisze Borys Czirkow na łamach „Sowietskoje Isskustwo”

NA ŁAMACH czasopisma „Sowietskoje Isskustwo” ukazał się artykuł artysty ludowego ZSRR — Borysa Czirkowa pt. „W Polsce i Finlandii”. Autor pisze m. inn. o rozwoju sztuki filmowej i teatralnej w tych obu krajach, które zwiedził w 1951 r.

W Polsce — pisze m. inn. Czirkow — spotkałem się z prawdziwym rozkwitem sztuki teatralnej i filmowej. Sztuka polska narodziła się w swej formie, postawiła przed sobą zadanie wychowania nowego człowieka, aktywnego budowniczego podstaw socjalizmu. Autor wskazuje również na wpływ sztuki radzieckiej na rozwój kinematografii i teatru polskiego.

Nowe budownictwo Berlina

W grudniu 1951 r. została otwarta w gmachu Rady Najwyższej Berlina (NRD) wystawa architektury. — Na zdjęciu: Makieta Berlina przyszłości.
Fot. — CAF



W Światle DNIA

Pod naciskiem ludu

Francuski rząd Plevena utworzony przed niespełną 5 miesiącami musiał podać się do dymisji. 15-ty od zakończenia wojny rząd Francji upadł. Upadek ten przewidywano już w chwili jego utworzenia.

Dziennik francuski „Liberation” pisał wówczas: „Rząd Plevena nie dożyje sędziwego wieku”. Reakcyjny dziennik „Aurore” przed paroma dniami uzyskanie przez Plevena wotum zaufania nazwał „krótkim odroczeniem wyroku śmierci”.

Pod naciskiem francuskiej opinii publicznej w większości swej reakcyjne francuskie Zgromadzenie Narodowe zmuszone zostało odmówić wotum zaufania rządowi Plevena. O sile tego nacisku dobitnie świadczy fakt, że nawet socjaldemokraci, wierni sojusznicy reakcyjnego rządu Plevena, tym razem nie osmielili się go poprzeć, obawiając się zbyt ostrej reakcji ze strony dowód partyjnych. Rząd Plevena upadł w związku z zażądaniem przez Plevena przyznania rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw w sprawie ograniczenia kredytów na kolonialistwo. Chodziło o znalezienie nowych środków na pokrycie dyktowanych przez Waszyngton wydatków, na kontynuowanie „brudnej wojny” w Vietnamie.

Rząd Plevena zakończył swój niesławny żywot, w ciągu którego naprzód posunął się okupacja Francji przez amerykańskich imperialistów, pogłębiło się zubożenie ludu francuskiego w wyniku atlantyktyckiego wyścigu zbrojeń, realizowanego z rozkazu Waszyngtonu. Również z nazwiskiem Plevena wiąże się plan utworzenia tzw. armii europejskiej, w której odrodzony Wehrmacht hitlerowski ma grać pierwsze skrzypce.

Zmuszenie rządu Plevena do dymisji jest wyrazem siły ludu francuskiego, który domaga się opuszczenia Francji przez amerykańskich okupantów, zaprzestania wyścigu zbrojeń, który potępia i protestuje przeciwko odradzaniu niemieckiego imperializmu. Upadek lokalnego rządu Plevena jest sukcesem ludu francuskiego w jego walce przeciwko sile reakcji francuskiej, jego walce o wolność i niepodległość Francji, o pokój.

2.000 na'otów na ludność cywilną Phenianu dokonali w ub. roku amerykańscy barbarzyńcy

Moskwa 9. 1.

JAK DONOSI z Phenianu korespondent agencji TASS, w pierwszym tygodniu 1952 roku amerykańscy piraci powietrzni dokonali licznych bestialskich nalotów na miasto i jego okolice, zrzucając ogółem przeszło 500 bomb burzowych i zapalających. Wskutek tych zbrodniczych nalotów wiele domów mieszkalnych zostało zburzonych i przeszło 70 osób spośród ludności cywilnej poniósł śmierć. Liczba rannych jest znaczna.

Zastępca przewodniczącego komitetu ludowego Phenianu Pak Czong-sik złożył korespondentowi agencji TASS oświadczenie, w którym stwierdził m. inn.:

„W ciągu ubiegłego roku lotnictwo amerykańskie dokonało około dwóch tysięcy nalotów na Phenian, który nie posiada żadnych obiektów wojskowych. Jedynym wice celem tych nalotów, w których wzięto udział przeszło 5.000 bombowców, nurkowców i samolotów myśliwskich, było mordowanie ludności cywilnej. Amerykańscy piraci powietrzni zrzucili w ubiegłym roku na Phenian około 42 tysiące bomb burzowych i zapalających. Na każdy kilometr kwadratowy miasta zrzucono przeciętnie około tysiąca bomb. Środmieście Phenianu około 42 tysiące bomb burzowych i stanowią wymowne oskarżenie zbrodniarzy amerykańskich. Przeszło 15 tysięcy osób spośród ludności cywilnej poniósł w Phenianie śmierć wskutek barbarzyńskich nalotów amerykańskich piratów powietrznych, a około 7 tysięcy osób odniosło rany.

Najbardziej bestialskie były naloty, dokonane w dniach 30 lipca i 14 sierpnia 1951 r. W nalotach tych wzięło ogółem udział 820 samolotów amerykańskich, w tym przeszło 100 tzw. „twardzi latających”, które startowały z lotnisk japońskich.

Począwszy od września ub. roku Amerykanie bombardują Phenian także w nocy”.

Zbrodnie agresorów, mimo ich potworności — oświadczył Pak Czong-sik nie potrafiły i nie potrafią zmusić narodu koreańskiego do zaprzestania jego bohaterskiej walki o wolność i niezależność.

Nasłani przez wywiad amerykański płatni szpiedzy, odszczepieńcy i zdrajcy narodu polskiego stoją dziś przed sądem Polski Ludowej

DNIA 10 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczyna się proces szpiegów nasłanych do Polski przez wywiad amerykański: Witolda Bikulicza, Jana Koję, Pawła Griegera, Jerzego Barona i Alfreda Planety.

AKT OSKARŻENIA podkreśla na wstępie, że imperializm amerykański, realizując swe zbrodnicze plany wywołania trzeciej wojny światowej, organizuje na terenie Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina ośrodki wywiadowcze oraz tzw. obozy dla uchodźców, które w rzeczywistości służą jako punkty oparcia dla werbunku i nasyłania agentów na tereny ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Ośrodki wywiadowcze, występujące pod różnymi szyldami, wzmogły w ostatnim czasie masowe werbowanie agentów i przetrwanie ich na teren Polski. Agenci ci werbowani są przede wszystkim wśród przestępców i zdegenerowanych wyrzutków, szukających schronienia w państwach kapitalistycznych, a przede wszystkim na terenie neohitlerowskich Niemiec.

M. in. w okresie od kwietnia do końca października 1951 r. podczas usiłowania nielegalnego przekroczenia granicy zostali zatrzymani Bikulicz, Koj, Grieger, Baron i Planeta — wysłani do Polski w celu prowadzenia szpiegowstwa i dywersji.

Oskarżony Witold Bikulicz — był andersowiec i notoryczny kryminalista, wielokrotnie karany za liczne kradzieże, został zwerbowany do roboty szpiegowskiej przez kapitana wywiadu amerykańskiego w maju 1947 r. w czasie, gdy odbywał karę za kradzież w więzieniu w Schwabisch-Hall (Niemcy zachodnie).

Po podpisaniu odpowiedniego zobowiązania, Bikulicz otrzymał szpiegowskie zadanie rozpracowywania m. in. polskiego lotnictwa.

Podczas pobytu w Polsce, Bikulicz zebrał złeone mu przez wywiad amerykański dane szpiegowskie, dotyczące wojska polskiego i przemysłu, po czym w dniu 5 marca 1951 r. nielegalnie przekroczył granicę, udając się do zachodniego sektora Berlina, gdzie natchmiast nawiązał kontakt z oficerem CIC.

Po przesłuchaniu w siedzibie wywiadu amerykańskiego w Zehlendorfie, Bikulicz został skierowany do punktu dla obokrajowców w Berlinie. Punkt ten służył wywiadowi amerykańskiemu do werbowania agentów spośród przebywających w nim przestępców i uchodźców z Polski. Bikulicz zetknął się tam ze współoskarżonym Janem Kojem.

Osk. Koj również notoryczny kryminalista zbiegł z Polski w sierpniu 1949 r. do Berlina zachodniego.

W styczniu 1951 r. Koj zetknął się z placówką wywiadu amerykańskiego, zamaskowaną szyldem instytucji udzielającej pomocy „uchodźcom” z Polski. W tym ośrodku szpiegowskim oskarżony został szczegółowo przesłuchany przez pracowników wywiadu amerykańskiego Puka, „Stefana” i „Artura”, z którymi skontaktował oskarżonego Bikulicza.

W kwietniu 1951 r. „Artur” zlecił Kojowi przeprowadzenie w Polsce szeregu zadań szpiegowskich. Zadania te polegały m. in. na „rozpracowaniu” w Polsce pewnej kopalni. „Artur” dał wtedy Kojowi pewną sumę pieniędzy w markach i dolarach.

W tym samym czasie, osk. Bikulicz, który utrzymywał stały kontakt ze wspomnianą placówką wywiadu amerykańskiego w Zehlendorfie, otrzymał od niej polecenie natychmiastowego udania się do Polski w celu roboty szpiegowskiej.

24 kwietnia 1951 r. Bikulicz wraz z Kojem, udali się razem do Polski i w trakcie przekraczania granicy zostali zatrzymani.

Osk. Paweł Grieger jest defraudantem, który z obawy przed odpowiedzialnością, 12 czerwca 1950 roku zbiegł z Polski do Berlina zachodniego. Po kilku dniach pobytu w punkcie dla uchodźców w Berlinie, Grieger został skierowany do konsulatu USA, gdzie przesłuchano pracowników wywiadu amerykańskiego „Billa”. W wyniku rozmowy z „Billem” oskarżony podpisał zobowiązanie współpracy z wywiadem amerykańskim i udzielił szeregu informacji szpiegowskich „Billowi”, który dał mu pewną sumę w markach niemieckich.

W sierpniu 1950 r. Grieger otrzymał od „Billa” polecenie udania się do Polski z zadaniem zorganizowania „kanału przetrzutowego” i sieci wywiadowczej na terenie Górnego Śląska, „rozpracowania” pewnych kopalń oraz przygotowania miejsca dla zainstalowania radiostacji i zorganizowania jej obsługi. Grieger zaopatrzył przez „Billa” w fałszywe dokumenty i pieniądze, nielegalnie przekroczył granicę i przybył do Katowic.

Oskarżony, wykonując w kraju zleczone mu zadanie szpiegowskie, zwerbował m. in. do współpracy z wywiadem amerykańskim swego znajomego, właściciela restauracji, Franciszka Barańskiego i Mariana Kruszyńskiego.

W połowie 1951 r. Grieger postanowił przedostać się z powrotem za granicę do dyspozycyjnego ośrodka wywiadu amerykańskiego w Berlinie zach. 27 lipca 1951 r. Grieger, usiłując wspólnie z Barańskim przekroczyć nielegalnie granicę kraju, został zatrzymany przez patrol Wojsk Ochrony Pogranicza.

Osk. Jerzy Baron — w czasie okupacji wołksdeutsch — jest byłym żołnierzem Wehrmachtu i korpusu Andersa. Baron w marcu 1951 r. w Kochłowicach usiłował zamordować swoją żonę i dziecko, strzelając do nich kilkakrotnie z przechowywanego nielegalnie rewolweru.

Baron zbiegł z kraju w początkach maja 1951 r. udając się do zachodniego sektora Berlina, gdzie za pośrednictwem funkcjonariuszy policji zachodnio-niemieckiej został skierowany do punktu dla obokrajowców. Po kilku dniach oskarżony został zaprowadzony przez agenta wywiadu do placówki wywiadu amerykańskiego, gdzie został przyjęty przez zatrudnionego tam przedwojennego dwójkarza „Stefana”. „Stefan” po szczegółowym przesłuchaniu i uzyskaniu od oskarżonego informacji szpiegowskich dotyczących m. in. produkcji polskich kopalń oraz jednej z hut — zwerbował Barona do roboty szpiegowskiej na rzecz wywiadu amerykańskiego.

„Stefan” zaaranżował również rozmowę Barona z przedstawicielem rozgłośni radiowej „Wolna Europa”. W toku tej rozmowy, za którą oskarżony otrzymał wynagrodzenie 10 marek i kilka sztuk papierosów, Baron przekazał przedstawicielowi „Wolnej Europy” szereg oszczerczych plotek, szkalujących Polskę Ludową.

Latem Baron został przez „Stefana” wyprowadzony do Polski w celu przeprowadzenia szeregu zadań szpiegowskich.

Przekraczając granicę polską w celu wykonania zleconej mu roboty szpiegowskiej Baron został zatrzymany przez patrol WOP.

Osk. Alfred Planeta, karany za fałszerstwo czeku, zbiegł 1 września 1950 r. z kraju do Norwembergi, gdzie skierowany został do punktu dla uchodźców. Wezwany do oficera wywiadu amerykańskiego CIC, przeprowadzającego na terenie tego punktu werbunek agentów, Planeta przekazał wywiadowi amerykańskiemu szereg szpiegowskich informacji z dziedziny wywiadu wojskowego i gospodarczego.

W końcu 1950 r. i początkach 1951 r. Planeta nawiązał kontakt z agentami wywiadu amerykańskiego „Jerzym” i „Stanisławem”, którzy będąc przedstawicielami ekspozytury tego wywiadu występującej pod nazwą „rady politycznej” zwerbowali oskarżonego do roboty szpiegowskiej przeciwko Polsce.

Po przejściu szczegółowego przeszkolenia szpiegowskiego pod kierunkiem agenta wywiadu amerykańskiego „Karola” — Planeta zaopatrzył w fałszywe dokumenty, pieniądze i materiały szpiegowskie. W dniu 5 września 1951 r. wysłany do Polski z zadaniem organizowania sieci szpiegów sko-dywersyjnych. Po przybyciu do kraju Planeta został zatrzymany.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Realizując stalinowski plan przeobrażenia przyrody w ZSRR, naród uzbecki przystąpił do zalesiania ogromnych obszarów i zakładania ochronnych pasów leśnych, które zabezpieczą pola i plantacje bawełny przed posuchą. W roku 1951 zalesiono 27.600 tys. ha.

W ramach 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej, powstanie na Węgrzech w Dios-Gyot wielka odlewnia. Bedzie to największy kombinat metalurgiczny na Węgrzech.

Na Węgrzech wyprodukowano nowy typ lokomotywy elektrycznej do pociągów pośpiesznych. Lokomotywa elektryczna rozwija szybkość do 125 km/godz.

Nakładem węgierskiego wydawnictwa literatury pięknej ukazała się w przekładzie węgierskim powieść Zeromskiego „Ludzie bezdomni” (tytuł węgierski — „Hontalanok”). W przekładzie węgierskim ukazała się również powieść Rudnickiego pt. „Stare i Nowe”.

Szybko wzrasta w ZSRR liczba prenumeratorów dzienników i czasopism. Obecnie liczba prenumeratorów prasy wynosi 36 milionów.

Agencja Nowych Chin donosi z Panmunzongu, że delegacja amerykańska uzurpuje sobie nadal prawo ingerencji w wewnętrzne sprawy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, domagając się bezczelnie zakazu odbudowy i budowy lotnisk w Korei północnej.

Minister finansów Wielkiej Brytanii Butler podkreślił, że obrazy spadku zapasów złota i dolarów w ubiegłym roku, a zwłaszcza w jego ostatnim kwartale stanowią poważne niebezpieczeństwo dla gospodarki Wielkiej Brytanii i gospodarki wszystkich państw strefy szterlingowej.

Utworzenie „rządu pokoju” to jedyna droga wyjścia z tragicznej sytuacji Włoch — oświadcza Palmiro Togliatti

RZYM, 10. 1. NA PLENUM KC Komunistycznej Partii Włoch 6 bm. sekretarz generalny Palmiro Togliatti zabrał głos w dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego: „Ochrona i odbudowa obszarów dotkniętych klęską powodzi”.

NIE JEST przypadkiem — powiedział Togliatti — że uważa plenum skupiła się nad tym za gadaniem. Chodzi tu o najważniejszy fakt polityczny od czasu wyborów samorządowych w maju i czerwcu ubiegłego roku.

W związku z powodzią, ujawniły się w pełni następstwa faktu, że Włochy — to kraj słaby pod względem ekonomicznym, o „zaco-fanym wyekwipowaniu swego przemysłu i rolnictwa, a zarazem kraj, który od dziesiątków lat marnuje swe zasoby na przygotowanie wojen i awantur imperialistycznych.

Mówca podkreślił, że obecne kółka rządzące nie rozumieją, iż kraj znajduje się na tragicznym rozdrożu i że trzeba wybrać nową drogę.

Ludzie stojący na czele rządu, a przede wszystkim de Gasperi, wspólnie z reakcyjnym kierem i dowództwem wojsk cudzoziemskich, uknuł haniebny plan wykorzystania tragicznych powodzi, żeby usiłować zmienić sytuację polityczną w dolinie Padu, gdzie partie lewicowe cieszą się mocnym poparciem i zaufa-

Amerykianie ponieśli poważną porażkę w ONZ

(Dokończenie ze str. 1-iej)

imperialistycznych planów Stanów Zjednoczonych.

Następnie odbyło się głosowanie nad zrewidowanym projektem rezolucji 11-tych krajów, zawierającym poprawki, które odrzucają punkt aprobujący sprawozdanie komitetu „akcji zbiorowych” i zezwalają krajom — członkom ONZ na to, by nie brały udziału w tych akcjach. Za tym skastrowanym, z punktu widzenia zamierzeń delegacji USA, projektem rezolucji, oznaczającym w istocie fiasko amerykańskiego planu tzw. „akcji zbiorowych”, głosowało 51 delegacji. Przeciwno temu projektowi — 5 delegacji (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechosłowacja), 3 delegacje (Indie, Indonezja i Argentyna) wstrzymały się od głosu.

Mimo, że projekt rezolucji 11-tych krajów został przyjęty, wynik dyskusji świadczy o fiasku amerykańskiego planu tzw. „akcji zbiorowych”. Na podstawie tej rezolucji uchwalonej w jej obecnej formie, rząd amerykański nie będzie mógł domagać się od krajów — członków ONZ, aby ich rezerwy wojskowe i siły zbrojne brały udział w agresywnych planach wojennych USA. Oznacza to, że Stany Zjednoczone poniosły w tej sprawie poważną porażkę, świadcząca o spadku ich prestiżu i wpływu w ONZ.

Auriol szuka znowu kandydata na premiera

Paryż, 10. 1.

PRAWICOWY socjalista Pineau, któremu prezydent Vincent Auriol zaproponował we wtorek utworzenie gabinetu oświadczył, że nie podejmie się misji tworzenia rządu.

W środę prezydent Auriol rozpoczął ponownie konsultacje z przywódcami partii politycznych.

Na ręce prezydenta napływają setki depesz i rezolucji z całego kraju z żądaniem powołania do życia rządu prowadzącego politykę pokoju, niepodległości narodowej i postępu.

Na marginesie kryzysu rządowego, dziennik „L'Humanite” przypominając jak zgnębienie dla Francji były w ostatnich latach rady reakcyjnych gabinetów. Dziennik podkreśla, że od chwili przystąpienia Francji do planu Marshalla, zdolność nabywca mas pracujących spadła o prawie 50 procent. Inflacja poczyniła zastraszające postępy. W maju 1947 roku obieg banknotów wynosił 738 miliardów franków, a obecnie wynosi 1.842 miliardy. W tym samym okresie czasu dokonano trzech dewaluacji franka. Rezerwy złota banku Francji spadły około 30 procent, a podatki zostały znacznie podwyższone.

niem większej części ludności — stwierdził Togliatti.

Następnie mówca scharakteryzował stanowisko rządu wobec zagadnień międzynarodowych. Stwierdził on, że włoskie kółka rządzące właśnie w ostatnich tygodniach wzmogły realizowanie zarządzeń związanych z tzw. polityką atlantycką. Rząd przyjął zobowiązania równoznaczne z wyrażeniem się suwerenności narodowej. Do parlamentu wniesiono ustawę, mającą sankcjonować przywileje wojsk amerykańskich we Włoszech. Jest to w praktyce zastosowanie w stosunku do Włoch systemu t. zw. „kapitulacji”, który istniał od niedawna w krajach kolonialnych i półkolonialnych.

W dalszym ciągu swego przemówienia Togliatti omówił następstwa wewnętrzo-polityczne obecnej polityki rządu włoskiego. Stwierdził on m. in., że kółka rządzące tracą coraz bardziej podporę w masach ludności.

Omawiając propozycje komunistów i socjalistów Togliatti stwierdził, że propozycją najdalej idącą jest utworzenie rządu pokoju, to jest takiego rządu, który wyrzeknie się polityki atlantyckiej, a będzie realizował politykę przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami, politykę pokojowego współistnienia ze wszystkimi ustrojami.

Natomiast propozycje, rozumiane dla tych wszystkich, którzy jeszcze nie zdali sobie sprawy, co oznacza rząd pokoju proponowany przez komunistów, sprowadzają się zasadniczo do 3 punktów:

- 1) odroczenie wszystkich nadzwyczajnych wydatków wojskowych do czasu, aż powzięte zostaną środki naprawienia szkód, wyrządzonych gospodarce kraju ostatnimi klęskami żywiołowymi.
- 2) zlikwidowanie wrogoci i dyskryminacji w stosunku do ZSRR, krajów demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej i innych krajów.
- 3) zlikwidowanie wszystkich form dyskryminacji między obywatelami oraz powrót rządu i wszystkich władz państwowych na grunt legalności konstytucyjnej.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI Z KRAJU

W większości województw odbyły się już walne, wyborcze zebrania gromadzkie oraz zjazdy gminne i powiatowe Związku Samopomocy Chłopskiej. W pozostałych województwach odbywają się ostatnio zjazdy powiatowe delegatów gminnych ZSCh, które zakończą kampanię wyborczą ZSCh.

Ukazał się 1-2 numer nowego kwartalnika „Myśl Filozoficzna” — centralnego czasopisma filozoficznego w Polsce.

Pisma radzieckie cieszą się ogromną poczytnością wśród społeczeństwa woj. szczecińskiego. Około 33 tysięcy zgłoszeń na prenumeratę na rok 1952 przyjęły placówki PPK „Ruch” przekraczając plan o 10 procent.

Sąd Najwyższy w Sztokholmie zasądził na rzecz Polski dwa kutry rybackie, które niejaki Zdrojewski wraz ze swoim wspólnikiem przywłaszczyli sobie, uciekając do Szwecji. Oba kutry zostały przed kilku dniami przyholowane w dobrym stanie do portu w Uście.

Robotnicy portowi Gdańska i Gdyni stosując, na podstawie doświadczeń portu leningradzkiego, metodę szybkościowego przeładunku, przeładowali w roku ubiegłym 1.800 statków, skracając czas pracy średnio o 36 procent.

Przy zakładach przemysłu rolnego i spożywczego istnieją 152 kluby techniki i racjonalizacji, które zrzeszają blisko 5 tys. członków. Zgłoszone w ub. roku 1949 pomysły racjonalizatorskie przyniosły 15 milionów zł oszczędności.

Plenum ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Odzieżowego i Skórzanego, które obradowało w Warszawie w dniach 8 i 9 bm. stwierdziło, że głównym zadaniem aktywu związków w walce o plan jest rozwinięcie socjalistycznego współzawodnictwa oszczędnościowego.

Na konferencji metodologicznej historyków polskich w Otwocku, w dniu 7 stycznia br. dokonano podsumowania dyskusji nad zagadnieniami epoki feudalizmu.

Odślaniamy przyczyny niepowodzeń zapaśników Dolnego Śląska

w Pucharze Miast

OSTATNIE MIEJSCE w tabeli, 0 zwycięstw i 0 punktów — oto krótki bilans zapaśników dolnośląskich, uczestniczących w rozgrywkach Pucharu Miast. Patrząc na tę tabelkę, zadajemy sobie pytanie: dlaczego tak jest? Czy rzeczywiście nie posiadamy dobrych zapaśników w licznych ośrodkach sportowych naszego województwa?

Gwardia-Ogniwo o mistrzostwo II ligi w boksie

W niedzielę 13 bm. o godz. 11.30 rozegrany zostanie w Hali Ludowej interesujący mecz bokserski o mistrzostwo II ligi zrzeszeniowej pomiędzy drużyną Ognia a drugą „dziesiątką” Gwardii.

W ramach tego meczu dojdzie do kilku interesujących pojedynków. M. in. walczyć będą: Łakomy, Gumowski, Mocoł, Brzeziński (Pek), Kula, Lech i Urbanowicz z Gwardii oraz: Boczarski, Żurański, Beczer, Waluga, Juriewicz, Dudek, Stupski, Rapacz, Gądek i Pietrzykowski z Ognia. (Bil)



W ramach tego meczu dojdzie do kilku interesujących pojedynków. M. in. walczyć będą: Łakomy, Gumowski, Mocoł, Brzeziński (Pek), Kula, Lech i Urbanowicz z Gwardii oraz: Boczarski, Żurański, Beczer, Waluga, Juriewicz, Dudek, Stupski, Rapacz, Gądek i Pietrzykowski z Ognia. (Bil)

Szachiści rozpoczynają walki o puchar WKWF

W DNIU 20 stycznia rozpoczynają się rozgrywki szachowe o puchar WKWF. Dotychczas zgłosiło się ponad 20 drużyn, w tym 8 z pow. walbrzyskiego, Kolejarz ze Świdnicy, Spójnia Ziębice, Włókniarz Złotoryja, Włókniarz Głuszyca (2 drużyny), LZS Pawłowice Wielkie (pow. Trzebnica), Kolejarz Olesnica (2 drużyny), Spójnia Legnica (2 drużyny), Wrocławski AZS zgłosił kilka zespołów.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że jedna z drużyn, zgłoszonych przez legnicką Spójnię składa się wyłącznie z juniorów. Ostateczny termin zgłoszeń do rozgrywek o puchar WKWF upływa z dniem 19 bm.

Sport w ZSRR

W Leningradzie doskonały pływak radziecki, mistrz sportu Mińszkin pobit rekord ZSRR na 100 m stylem klasycznym, uzyskując czas 1:12,0 min.

16-letnia Jyżwiarka z Kirowa, Szacka, ustanowiła nowy rekord ZSRR juniorem w biegu na 1000 m. Używała ona wynik 1:50,0 min., lepszy o 1,1 sek. od dotychczasowego rekordu.

Znowu wypada mi podkreślić, że to, co w tych czasach wydawało nam się tak tajemnicze i cudowne, da się wytłumaczyć prostymi sztuczkami naszego czarownika. W oczodoły bizona zapewne powsadzał bengalskie ognie, w ciemnościach nocy mógł łatwo poruszać czaszką za pomocą końskiego włosia, a że Biały Wilk posiadał umiejętność bruchomówstwa o tym dziś po latach, ani na chwilę nie wątpie. Można by mu zarzucić, że tak szkaradnie otumaniał nas swymi czarami, trzeba mu to jednak wybaczyć: tkwiłszy jeszcze wtedy głęboko w zabobonach i takimi sztuczkami czarownik mógł najtrwalej utrzymać swój wpływ w szepcie, wpływ — należy przyznać — zawsze wywierany na korzyść dobrej sprawy. Dziś wszystko to jasno widzę, ale owej nocy czary te jakie przejmujące sprawiły na nas wrażenie i jakie wywołały strach!

Gdy niebawem ruszyliśmy w drogę, zapal przepajał serca całej grupy, zapał i ufność w zwycięstwo. Tego widocznie chciał Biały Wilk.

6. PIERWSZA MOJA POTYCZKA

Pędziliśmy przez noc, przez dzień i znowu przez noc, tej drugiej nocy zażywając jedynie dwugodzinne snu. Rano, trzeciego dnia zachowano wszelkie środki ostrożności. Znaleźliśmy się w pobliżu wroga. Nie wolno było palić ognisk, trzymaliśmy się wyłącznie dolin, na wierzchołki wierzgór wychodziliśmy tylko czujki. W czasie marszu wywiadowcy stale nas wyprzedzali i wracali z nowinami. Wrony starały się pozostawić po sobie jak najmniej śladów, lecz mimo to nawet ja dostrzegłem w niektórych miejscach ich odciski na ziemi i wtedy uważałem się za szybkiego wojownika.

DLACZEGO TAK BYŁO?

Nie mamy bynajmniej zamiaru usprawiedliwiać działaczy sekcji WKWF.

— Jaki był powód, że drużyna Wrocławia oddała punkty walkowerem reprezentacji Łodzi? Nie było pieniędzy na wysłanie zapaśników na mecz, gdyż sekcja WKWF nie miała przewidzianych na ten cel funduszy. Reprezentacje innych miast startowały na koszt zrzeszeń. Wrocławskie Rady Okręgowe Stali i Unii odpowiedziały, że nie je nie obchodzi wyjazd zapaśników. Tak więc bałagan w sporcie zapaśniczym na Dolnym Śląsku był bezpośrednią przyczyną słabych wyników drużyny Wrocławia w Pucharze Miast. (Bil)

Z życia Gwardii

W WTOREK odbyło się zebranie sekcji lekkoatletycznej wrocławskiej Gwardii z udziałem przedstawicieli zrzeszenia. Liczni zawodnicy wysłuchali referatu pt. „Szkolenie zimowe”, wygłoszonego przez trenera A. Maleckiego.

Omówiono poza tym sprawę klasyfikacji oraz wyjazdu na obozy Kadry Narodowej i Zrzeszenia wej. Przez GKWF powołani zostali na oboz następujący zawodnicy: Ronczewska, Lipiec, Górecka, Sucheński, Andrzejczyk i Kuśmirek. Na oboz zrzeszeniowy pojadą: Sikorski, Górski, Malaszkiewicz, M. Malecki, Gizelewski, Niwiński, Bogdanowicz, Burka, Nowak i Adamiec.

Na zakończenie zebrania poruszono kalendarzyka imprez na I-szy kwartał br. Zarząd sekcji postanowił zwrócić się do Stali poznańskiej i Kolejarza Toruń z propozycjami rozegrania towarzyskich spotkań w hali krytej. Pierwszy mecz przewidziany jest na 17 lutego br.

TRENINGI SEKCJI sportowych ZS Gwardia odbywają się w sali SP przy ul. Nowotki według następującego rozkładu: piłka nożna — poniedziałki i czwartki od 20-jej do 22-jej, boks — w poniedziałki od 18-jej do 20-jej, w środy i piątki — od 16-jej do 18-jej, siatkówka żeńska — wtorki od 18-jej do 20-jej, środy — 20 — 22 i piątki od 18-jej do 20-jej, siatkówka męska — poniedziałki — od 16-jej do 18-jej, środy — 18 — 20 i piątki 20 — 22. Koszykówka męska i żeńska we wtorki od 20-jej do 22-jej i czwartki od 18-jej do 20-jej.

W NADCHODZĄCA NIEDZIELE o godzinie 19-jej w sali OWKS-u przy ul. Saperskiej odbędą się zawody koszykówki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy drużynami AZS-u i Gwardii. (Hen)

Polska-Węgry w boksie

PRYZGOTOWANIA przedolimpijskie pięściarzy zaczynają wchodzić na realne tory. Jak się dowiadujemy, poznańska Gwardia znajduje się w toku przygotowań do międzynarodowego meczu Polska — Węgry, jaki prawdopodobnie odbędzie się w dniu 27 bm. na ringu w Poznaniu. Przyjazd doskonałych pięściarzy węgierskich, którzy ubiegłej niedzieli pokonali reprezentację Czechostowacji 12:8, wywołał duże zainteresowanie w stolicy Wielkopolski.

Napływają zgłoszenia na zimowy raid motocyklowy

W IADOMOŚĆ O ZIMOWYM RAIDZIE motocyklowym, organizowanym przez ZKS Kolejarz, wzbudziła ziomaliom zainteresowanie. Jak informuje nas kapitan sekcji motorowej Kolejarza ob. Pieńca, do chwili obecnej napłynęło ponad 20 zgłoszeń, a z każdym dniem napływają dalsze. Najwięcej zawodników startuje w kategorii motocykli ponad 350 ccm, między in. Dubaj, Dziadkowski, Grzegorzewicz, Kozak, Nadulski, Pawłowski, Pietrakowski, Tomczak, Wiczynski i inni.

Start do raidu, którego trasa przebiega z Wrocławia przez Olesnicę, Dobroszyce, Zawonę, Trzebnicę, Wrocław, nastąpi 20 bm. o godz. 11-tej w Rynku. Tu także będzie meta. Zgłoszenia i zapisy do raidu przyjmuje kapitan sportowy sekcji motorowej Kolejarza przy ulicy Kościuszki 37 m. 2.

Polska delegacja sportowa w Kijowie

Polska delegacja sportowa, bawiąca w ZSRR, przybyła do Kijowa. Na dworcu powitali delegację polską przedstawiciele ukraińskiego komitetu dla spraw kultury fizycznej i sportu oraz przedstawiciele sportowców ukraińskich. Podczas kilkudniowego pobytu polska delegacja sportowa zapozna się z pracą i osiągnięciami sportowymi Ukrainy SRR.

Uwaga koszykarze-juniorzy

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki juniorów w koszykówce męskiej. Drużyny drogą losowania podzielono na 3 grupy. W grupie A znalazły się: Stal Psie Pole, Ognio Wr., Kolejarz Świdnica, w grupie B: Stal Wr., Kolejarz Wr., AZS Wr., w grupie C: OWKS Wr., Włókniarz Dzierżoniów, SKS „Mechanik”.

W pierwszej rundzie odbędą się następujące spotkania: Ognio Wr. — Stal Psie Pole, Stal Wr. — Kolejarz Wr., Włókniarz Dzierżoniów — OWKS Wr.



Drużyna SKS-ów przy szkołach felcerskich przeprowadziły zawody piłkarskie o mistrzostwo okręgu szkół felcerskich. Na zdjęciu drużyny: z Kłodzka (w białych koszulkach) i Wrocławia.

Przedolimpijski obóz pięściarzy rozpoczął się we Wrzeszczu

8 bm. rozpoczął się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego we Wrzeszczu pierwszy przedolimpijski obóz kondycyjno-wyszkoleniowy dla kadry bokserskiej.

Z 35 powołanych zawodników i 19 trenerów i instruktorów, w terminie na obóz przybyło 17 bokserów i 9 trenerów. Na obozie znajdują się pięściarze — Krupiński, Nowara, Bazarnik (Stal), Chychla, Sadowski, Kudłacik, Węgrzyniak (Kolejarz), Pek, Glowacki, Wisz, Jadrzyk, Kasperczak, Antkiewicz i Krawczyk (Gwardia), Soczewiński (OWKS), Scigala (Włókniarz) i Grzywocz II (Górniki).

Trenerzy i instruktorzy — Sztam, Wieczorek, Majchrzycki, Romanow, Pisarski, Grzywocz M., Zienc, Wróblewski, Bonikowski i Manecki. Kierownikami obozu są: Michowski, Karski i Sztam.

Obóz trwać będzie 5 tygodni. W tym okresie nasi czołowi pięściarze przejdą gruntowne przeszkolenie teoretyczne i praktyczne oraz pracować będą nad podniesieniem kondycji. W programie zajęć dużą uwagę położono też na szkolenie ideologiczne.

Czy padną rekordy?

PŁYWCY łódzcy przygotowują się do niedzielnego meczu nie mniej starannie od swych rywali z Wrocławia. Prawdopodobnie wystąpią oni w swym najsilniejszym składzie z Bonieckim, Dobrowolskim, Sobczakówną i Górkowskim.

Jeżeli Boniecki popłynie na 400 m st. dowolnym, będziemy świadkami ciekawej walki pomiędzy nim a rewalizującym Tołkaczewskim. Na ostatnich zawodach z Warszawy, łodzianin osiągnął czas na tym dystansie 5,13.

W obozie wrocławskim wre w dalszym ciągu gorączkowa praca przygotowawcza. W wypadku zwycięstwa nad Łodzią, co jest prawie pewne, i ewentualnego sukcesu nad reprezentacją Warszawy, co nie jest wykluczone, Wrocław zakwalifikowałby się do rozgrywek finałowych. Jedyną piętą Achillesową naszej reprezentacji jest drużyna piłki wodnej. Ponieważ zawodnik, startujący w sztafecie nie ma prawa grać w waterpolo, kierownictwo wrocławskie nie może wystawić najsilniejszego zespołu.

Spodziewamy się, że w niedzielę padną nowe rekordy życiowe zawodników i okręgowe, a może nawet i Polski. Szczególnie liczymy na Petruszewicza, który w pojedynku z Dobrowolskim może poprawić swój rekord na 100 m stylem klasycznym B. Manowski z Lewickim w konkurencji 100 m st. dowolnym nie będą mieli zbyt groźnych przeciwników. Mimo to ciągle rywalizacja, jaka toczy się pomiędzy obu zawodnikami, powinna wpłynąć na uzyskanie przez nich dobrych wyników. Sztafeta 4x200 m mężczyzn, jak wiemy przegrała w Łodzi. Tym razem ze względu na start Tołkaczewskiego i Lewickiego liczymy na jej wygraną. Zresztą, przekonamy się w nadchodzącą niedzielę. (Hen)

ARKADY FIEDLER

MAŁY BIZON

Krajobraz zmienił się. Było mniej pagórków i falistości, preria się wygładzała, za to strumienie i rzeczki tworzyły głębokie doliny. W takiej to dolinie odkryto obóz nieprzyjaciela, który widocznie zamierzał tu popaść dłużej niż jeden dzień: dla koni skłcił z pni ogrodzenie, ażeby dla bezpieczeństwa spędzać je tam na noc.

Zatrzymaliśmy się w małej kotlinie. Oddaleni od obozu Wron o niespełna dziesięć kilometrów, czekaliśmy w tym ukryciu przez cały dzień. W tym czasie niktóg nie wysłało na polowanie, więc zabito konia na spożycie.

Dzień był słoneczny, noc zapowiadała się gwiaździsta. O zmroku ruszyliśmy całym obozem, by bliżej podejść do Wron. Wyznaczeni na wyprawę wojownicy trzymali się już w pogotowiu. My chłopcy urządziliśmy okopną chryję, bo kazano nam pozostać przez cały czas w tyle przy matkach, a to nie było nam w smak. Wreszcie ojcowie ulegli. Pozwolili nam pójść za sobą w pewnej odległości, dając nam dorosłego opiekuna i dokładne wskazówki, jak się zachować podczas natarcia. W tej garście chłopców ja byłem najmłodszy.

po spożyciu wiewczy, wódz nakazał wojownikom i nam młodym wykopać się w rzecze. Do mycia użyliśmy piasku i szorowali skórę z całych sił, ażeby usunąć

z niej zapach zjedzonej koniny. Konie nie znoszą woni własnego mięsa, przede wszystkim zaś tłuszczu; gdy poczują, stają się dzikie i trudne do opanowania. A chodziło przecież o to, żeby odbicia koni dokonać cichaczem, niepostrzeżenie.

Byłem jeszcze za mały, żebym dokładnie rozumiał wszystkie szczegóły planu działania. Wiem to tylko, że wróg trzymał konie w zagrodzie niedaleko rzeczki, której nazwy już nie pamiętam. Tuż przy tej zagrodzie, w ubocznym wąwozie, stało kilkanaście namiotów. Dwa z nich w pobliżu ogrodzenia zajmowali Ruxton i jego biali towarzysze, resztę namiotów — Wrony z rodzinami. Nasz plan polegał na tym, by pnie zagrody usunąć od strony strumienia i w tym kierunku wypędzić konie, zarówno nieprzyjacielskie, jak i nasze skradzione. Walki z Wronami nie przewidywano, lecz polowa naszych wojowników, posiadająca strzelby, miała zacząć się na wierzchołkach obozem i w razie zbudzenia się wrogów i ich alarmu obsypać dwa namioty Ruxtona gradem kul. W tej rozgrywce chodziło o to, żeby trzymać w szachu przede wszystkim Amerykanów jako najlepiej uzbrojonych.

My chłopcy posłaliśmy za tym oddziałem, którego zadaniem było uprowadzenie koni. Podczas opuszczania obozu były kłopoty z naszymi psami. Czując w powietrzu przycięte chwały konieczności iść z nami. Każdy chłopak posiadał jednego, czasem dwóch ulubieńców. Matki musiały je uwiązać w namiotach. Mój Pononka wilczym zwyczajem wyl na pożegnanie.

(D.c.n.)